

d.c. Listu nr. 5.

4. Przed samymi świętami zapadła w Sądzie Okręgowym w Ostrowiu Wielkopolskim decyzja w głośnej sprawie ustanowienia kuratora sądowego dla ks. Michała Radziwiłła. Do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia toczącej się sprawy o ubezwłasnowolnienie księcia Sąd ustanowił tymczasowego kuratora w osobie b. ambasadora Rzeczypospolitej w Paryżu Alfreda Chłapowskiego, właściciela dóbr w Wielkopolsce.

O powołanie tymczasowego kuratora majątku zbiegła rodzina ks. Michała, przewidując, że proces o ubezwłasnowolnienie potrwać może czas dłuższy. Jak donoszą dzienniki ks. Michał Radziwiłł bawi obecnie wraz z p. Suchestow poza granicami Polski, mianowicie widziano go podobno w Monte Carlo.

5. Sąd konkursowy powołany przez instytut gospodarstwa społecznego w składzie: Jędrzej Cierniak, Maria Dąbrowska, Irena Kosmowska, Zygmunt Piotrowski, Stanisław Stempowski, Jerzy Stempowski, Witold Suchodolski, rozpatrzywszy prace nadesłane na konkurs na "Pamiętnik Emigranta" z Ameryki Południowej przyznał: trzy nagrody za najlepsze prace w wysokości 75 zł. każda: 1/Kościelniemu Stanisławowi - Santa Catharina, Brazylia, 2/Kusiowi Michałowi - Parana /Prudentopolis/, Brazylia, 3/Novickiemu Konstantemu - Encarnacion, Paragwaj.

Cztery nagrody za dobre prace w wysokości 50 zł. każda:

1/Dobruckiemu Karolowi-Parana /Unida da Victoria/, Brazylia, 2/Kaweckiemu Gustawowi-Porto Allegre, Brazylia, 3/Palcznemu Józefowi-Buenos Aires, Argentyna, 4/Tópczewskiemu Władysławowi - Rio Grande do Sul-Colonia Sao Feliciano, Brazylia, oraz pięć nagród za dobre ale mniej zadawalające prace w wysokości 25 zł. każda: 1/Jeroszowi Stanisławowi-Santa Catharina, Brazylia, 2/Owsiannemu Stanisławowi-Parana, Brazylia, 3/Piekerskiemu Józefowi-Kurytyba, Brazylia, 4/Spencerskiemu Władysławowi - Santa Catharina, Brazylia, 5/Zajacowi Pawłowi-Rio Grande do Sul, Brazylia.

Poza tym sąd konkursowy postanowił zalecić instytutowi jako nadejście do wykorzystania w projektowanym wydawnictwie "Pamiętniki Emigrantów" prace następujących autorów: 1/Adach Wincenty-Kordoba, Argentyna, 2/Gałecki Adam-Santa Catharina, Brazylia, 3/Gazdzicki Alberto - Santa Catharina, Brazylia, 4/Indrusiak Jorge-Rio Grande do Sul /Santa Maria/, Brazylia, 5/Keller Stanisław-Parana /Prudentopolis/, Brazylia, 6/Kulesza Józef-Parana, Brazylia, 7/Letach Tedeusz-Parana, Brazylia, 8/Lubszewski Kazimierz - Santa Catharina /Nova Golicja/ Brazylia, 9/Mojewski Józef - Santa Catharina, Brazylia, 10/Pietr szek Bartłomiej-Parana /Rio Negro/ Brazylia, 11/Pleśniak Władysław-Buenos Aires, Argentyna, 12/Prokopowicz Piotr-Buenos Aires, Argentyna, 13/Siuciak Jan-Montevideo, Urugwaj, 14/Sładkowski Jorge-Kurytyba, Brazylia, 15/Wider Władysław-Montevideo, Urugwaj, 16/Wroński Jan-Santa Catharina, Brazylia, 17/Zarkowski Jan, Buenos Aires, Argentyna.

6. W doniesieniach z Kowna pisma warszawskie podają nowe fakty antypolskich wystąpień władz litewskich. Wśród szeregu szykan i prześladowań dzienniki podkreślają rozporządzenie kowińskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, zakazujące polskich śpiewów religijnych w okresie świąt Bożego Narodzenia. Wskutek tego zakazu Polacy w Kownie pozbawieni byli w tym roku polskiej pasterki. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek, wymownie charakteryzujący wrogie nastawienie do polskości władz litewskich. Innym objawem tego nastroju są bezustanne represje wobec jedynej w Kownie dziennika polskiego "Dnia Polskiego", stale gnębionego konfiskatami i grzywnami. Oto np. litewska inspekcja podatkowa zażądała w tych dniach od wydawcy nieskusznie poraz drugi złożenia dodatkowej opłaty podatkowej za ubiegłe lata. Mimo wniesionej skargi władze opieczętowały dla zabezpieczenia pretensji meble wydawcy. Niezwykle symptomatyczna była też ostatnia konfiskata tegoż pisma, w którym zostały skreślone artykuły, opisujące polskie zwyczaje w okresie świąt Bożego Narodzenia.

198

d.c. Listu nr. 5.  
-----

7. W dzień wigilijny powrócił z Włoch do Warszawy delegacja wojskowo-legionowa, która pod przewodnictwem gen. Wieniawy Długoszowskiego brała udział w uroczystościach odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego. Pobyt ten był jednocześnie zakończeniem wizyty ochotnikom wojennym włoskim. Przewodniczący delegacji gen. Wieniawa-Długoszowski podzielił się z prasą wrażeniami z podróży, podkreślając ujmującą szczerłość i gościnność okazywaną Polakom we Włoszech przez cały czas. Wspaniałe powitania były na każdym dworcu, kompanie honorowe, orkiestry, szefowie władz wojskowych, faszystowskich i administracyjnych. W Rzymie delegacja gościła od 17 bm do 20. Program pobytu obejmował szereg wizyt oficjalnych. Delegacja była przyjęta na posłuchaniu u króla Wiktora Emanuela, w ostatnim zaś dniu pobytu przez Mussoliniego. Wysłuchawszy słów podziękowań szefa delegacji polskiej za przysłanie na Sowiniec amfory z ziemią oraz za znalezienie podczas pobytu miejsca na pomnik i Aleję im. Józefa Piłsudskiego, Mussolini podkreślił węzły gorącej przyjaźni między obydwojema narodami, które wyrosły nie tylko z podobieństwa temperamentów i wspólnej kultury, lecz i z podobnej w przeszłości doli. - Wielki wasz Wódz Piłsudski, którego całe życie było walką, zostawił wam Polskę wielką i silną - mówił Mussolini. - Na was, na jego żołnierzach, leży teraz odpowiedzialność, aby silną była i nadal. Wiem, że Polacy są narodem dobrych żołnierzy. Podkreślam, że Polska musi być silna i mocna, a mocy tej najistotniejszym wyrazem jest armia. Polska ma przed sobą wielką przyszłość. Jestem pewny waszej wielkiej przyszłości. - W końcu Mussolini oświadczył, iż pragnie, aby Polacy i Włosi poznawali się bliżej i lepiej, i częściej nawzajem się odwiedzali. Gen. Wieniawa-Długoszowski streszcza następnie rozmowę, jaka się wywiązała, a pod koniec której generał ofiarował Mussolinemu egzemplarz francuskiego wydania "Rok 1920" w specjalnej oprawie. Dar ten sprawił Mussolinemu wielką przyjemność.

Otwarcie Alei im. Marszałka i odsłonięcie pomnika dłuta Henryka Kuny było centralnym punktem wizyty polskiej delegacji. Aleja ta jest wspaniałą arterią, długości przeszło półtora kilometra, biegnącą od Wzgórza Chwały ku miastu wzdłuż nowego stadionu im. Mussoliniego poprzez dzielnicę parków i nowych budowli. Na wzgórzu Chwały każde drzewo nosi imię bohatera, poległego w walce o niepodległość i zjednoczenia Italii. U podnóża góry stoi teraz pomnik Marszałka, dar polskich Legionistów dla Mussoliniego w rewanż za ziemię z Kapitolu i za Wilczycę, ustawioną na Rossie wileńskiej.

Krótkim skreśleniem wrażeń z pobytu w Neapolu, Weronie i Wenecji kończy swój wywiad gen. Wieniawa-Długoszowski, raz jeszcze stwierdzając, iż gościnność i serdeczność Włochów pozostanie na długo dla całej delegacji najmiłszym wspomnieniem.

8. Tragiczny los spotkał w Sowietach założycieli białoruskiej organizacji politycznej w Polsce t.zw. "Białoruskiej Hromady", którzy przed kilkunastu laty, zanim Hromada uległa całkowicie wpływowi komunistycznemu, byli posłami do sejmu. Członkowie tej organizacji w obawie przed procesami w Polsce, zbiegli na teren Rosji Sowieckiej, gdzie przez pewien czas pracowali w urzędach Republiki Białoruskiej. Niebawem jednak - jak donoszą z Moskwy z korespondencji pism warszawskich - stali się przedmiotem ostrych represyj ze strony władz moskiewskich. Część dostała się do więzień, część rozstrzelano, a pozostałych osadzono w słynnym obozie koncentracyjnym na Wyspach Sołowieckich. Ostatnio, według doniesień tychże pism, zmarł tam jeden z wybitniejszych przywódców Hromady - Miotła, nie wytrzymał strasznych warunków, w jakich przebywają więźniowie w obozie zesłańcy.

9. Prowadzone ostatnio w górach Świętokrzyskich poszukiwania geologiczne doprowadziły do odkrycia pod wsią Winna nowych złóż pirytu, wartościowych rud siarkowo-żelaznych, leżących na niewielkiej głębokości. Do eksploatacji nowo odkrytych złóż zawiązała się spółka, która przystąpiła już do prac nad uruchomieniem drugiej już w Polsce kopalni pirytu. Pierwsza uruchomiona została niedawno w pobliskich Rudkach.